

S decki



RYNEK PRACY



MIESIĘCZNIK POWIĄZANY Z PROBLEMAMI RYNKU PRACY W NOWYM SĄCZU Nr 3 (37) MARZEC 2014 ISSN 2084-5006



Zamek drogi s deczanom
ale drogi dro sze - s.4

W numerze:

Wybra szkoł
Drogi ponad wszystko
Junior daje rad
Wyj z letargu
Statystyki, analizy, opracowania

SZANOWNI PAŃSTWO!

Oddajemy do rąk Państwa Czytelników kolejny numer miesięcznika S decki Rynek Pracy. Wydawnictwo zawiera skondensowany obraz działań podejmowanych przez SUP na rzecz przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji lokalnego rynku pracy w lutym i marcu bieżącego roku. Jak zwykle wiele miejsca poświęcamy danym statystycznym, charakteryzującym S decki rynek pracy. Nie ograniczamy się oczywiście do podania suchych faktów, staramy się je w przystępny sposób wytłumaczyć.

Piszemy również o wydarzeniach, które miały miejsce w lokalnej gospodarce, a także w jej otoczeniu. Jednym z nich był plebiscyt "S decczanin Roku", organizowany już po raz 15. przez Fundację S decki. Zaszczytny tytuł "S decczanin Roku 2013" otrzymała Marta Mordarska, radna wojewódzka i pełnomocnik prezydenta Nowego Sącza ds. społecznych. Laureatka otrzymała 7396 głosów. Gratulujemy!

Marta Mordarska w ramach swoich obowiązków sprawuje nadzór nad działalnością SUP i znana jest między innymi z działań od 2008 roku Akademii Projektów, dotyczących w znacznej części aktywizacji zawodowej młodych ludzi. Projekty te zawierają moduły wspomagające zainteresowanie młodzieży przedsięwzięciami i aktywnym kształtowaniem kariery zawodowej. Kolejne projekty sygnowane przez Akademię staramy się na bieżąco przybliżać na łamach SRP. Laureatka jest również przewodniczącą jury konkursu "Mój sposób na biznes", organizowanego przez SUP oraz wiceprzewodniczącą Powiatowej Rady Zatrudnienia dla miasta Nowego Sącza.

Tematem numeru jest badanie ankietowe dotyczące aktualizacji strategii rozwoju Nowego Sącza, jakie przeprowadził specjalnie powołany zespół. O tym, w czym mieszkańcy naszego miasta widzą największą szansę rozwoju mówi Wojciech Piech, pełnomocnik prezydenta Nowego Sącza ds. zarządzania jakością. Wyniki badania można zobaczyć na stronie internetowej miasta Nowego Sącza www.nowysacz.pl.

W numerze piszemy również o projektach realizowanych przez SUP, w tym skierowanych do osób niepełnosprawnych. Wydział zawiera jak zwykle kronikę gospodarczą i inne aktualne informacje. Zamieszczamy również materiał poświęcony przepisom, dotyczącym korzystania z pomocy oferowanej przez urząd pracy.

Miesięcznik S decki Rynek Pracy z powodów oszczędnościowych ukazuje się w formie elektronicznej na naszej stronie internetowej www.sup.nowysacz.pl. Plik z najnowszą edycją SRP dostarczany jest naszym partnerom i instytucjom współpracującym za pomocą poczty elektronicznej. Na życzenie dostarczamy także Czytelnikom wersję papierową.

Zapraszam do lektury.

Stanisława Skwarło

Dyrektor



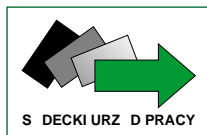
Dyr. Stanisława Skwarło

SPIS TREŚCI:

Targi szkół wyciecznych	⇒	3
Drogi ponad wszystko	⇒	4
Junior daje radę	⇒	7
Wyjście z letargu	⇒	8
Czekajcie na sezon	⇒	10
Ostrońny optymizm	⇒	11
Kto pyta, nie błądzi	⇒	12
Nie kopać się z koniem	⇒	14

Wydawca: S decki Urząd Pracy,
ul. Węgierska 146, 33-300 Nowy Sącz
Koordynacja projektu: Wiesław Turek
Konsultacja merytoryczna: Stanisława Skwarło, Teresa Połomska,
Tomasz Szczepanek
Przygotowanie materiałów, skład i opracowanie graficzne:
Wiesław Turek
Współpraca (statystyka): Izabela Obrzut

Copyright © S decki Urząd Pracy 2014 ISSN 2084-5006



Targi szkół wyższych

Dla młodych ludzi targi edukacyjne to okazja znalezienia wymarzonej uczelni. To także okazja uzyskania porady, jaki zawód najlepiej rokuje na rynku pracy i dokąd pojechać w poszukiwaniu wakacyjnej pracy.

Ogromne zainteresowanie towarzyszyło zorganizowanemu po raz 16. S deckim Targom Uczelni Wyższych (28 lutego). Swoje oferty edukacyjne przedstawiło ponad 50 uczelni z Krakowa, Rzeszowa, Katowic i Nowego Sączu. Oferty poradnictwa zawodowego i poradnictwa pracy zaprezentowały instytucje rynku pracy, w tym S decki Urząd Pracy.

Wystawcy nie tylko mogli pochwalić się bogatymi ofertami edukacyjnymi, starali się też jak najbardziej efektywnie je zaprezentować. Targi spotkały się z dużym zainteresowaniem młodych osób, stojących przed wyborem dalszej ścieżki kształcenia i zdobycia zawodu dającego szansę na zatrudnienie.



Stoisko SUP. Od lewej: Joanna Masiak i Bożena Mróz.

Poradę w tym zakresie służyła mi między innymi Joanna Masiak,



Informacji udziela Bożena Mróz.

doradca zawodowa z S deckiego Urzędu Pracy. Zainteresowani mogli porozmawiać ze specjalistkami i uzyskać charakterystyk lokalnego rynku pracy oraz wskazówki pomocne w wyborze najlepszego zawodu. Dzięki temu zainteresowaniem cieszyły się te możliwości wakacyjnej pracy za granicą – dla wielu młodych ludzi to okazja zarobienia na czesne i na pogłębienie znajomości języka obcego. – Bardzo szybko rozchodziły się ulotki informacyjne o zasadach pisania CV i listów motywacyjnych. Dzięki zainteresowaniu cieszyły się także informacje o możliwościach wsparcia w podjęciu własnej działalności gospodarczej – potwierdza Bożena Mróz, udzielająca informacji na stoisku SUP. Jak się okazuje, podjęcie działalności gospodarczej jest częstą branżą pod uwagę alternatywną dalszej nauki.



Targi spotkały się z dużym zainteresowaniem.

Targi otworzyła Bożena Jawor, wiceprezydent Nowego Sączu. Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie Profesjonalnego Samorządu w partnerstwie z województwem małopolskim i miastem Nowym Sączem. ■



Drogi ponad wszystko

Rozmowa z Wojciechem Piechem, pełnomocnikiem prezydenta Nowego Sącza ds. zarządzania jakością

Wojciech Piech



Ludzie nie oczekuj fajerwerków. S gotowi zrezygnować z Centrum Wiedzy, aby uprawdopodobnić budowę W gierskiej Bis. Bo przede wszystkim drogi, drogi, drogi. To absolutny priorytet.

Obwodnica północna i droga ekspresowa do Brzeska zostały uznane za najważniejsze inwestycje dla rozwoju Nowego Sącza - takie są wyniki badania ankietowego na temat aktualizacji i uzupełnienia strategii rozwoju Nowego Sącza. Wyniki ankiety komentuje Wojciech Piech, pełnomocnik prezydenta Nowego Sącza ds. zarządzania jakością i członek zespołu dokonującego badania.

- Czy jest pan zaskoczony wynikami ankiety?
- Spodziewałem się takich odpowiedzi. Nie jestem z innej planety, mieszkam tu i dokładnie wiem, co doskwiera temu miastu i jakie są jego potrzeby. Co się udało, jakie są zagrożenia i szanse, co jest silnymi i słabymi stronami tego miasta. Rozmawiam z ludźmi, sam tego do wiadomości nie chcę tak bardzo nie być zaskoczony tymi wynikami. Ten ranking preferencji jest osobisty, ale to 906 osób plus 276 uczestników rodowodowych spotkań konsultacyjnych ułożyło ten ranking i powstała z tego jakaś średnia. Kolejność niektórych wskazań może czasami zaskakiwać.

- Na przykład?
- Na przykład gotowość mieszkańców do rezygnacji z budowy nowej siedziby dla biblioteki publicznej. Wskazano, że jest gotowa z tego zrezygnować, ale nie w sensie rezygnujemy, bo nie chcemy, ale dlatego, że chcemy uprawdopodobnić realizację innych zadań uznanych za priorytetowe. Jesteśmy gotowi zrezygnować z budowy na przykład Sdeckiego Centrum Wiedzy na wzór Centrum Nauki Kopernik po to, aby uprawdopodobnić budowę na przykład W gierskiej Bis albo innych rozwiązań komunikacyjnych. Bo przede wszystkim drogi, drogi, drogi. To absolutny priorytet.

- Łącznie z dojazdem do rynku.
- Ludzie nie chcą wyłączenia centrum i różnicowania z indywidualnego ruchu drogowego. Są przeciwni zamknięciu dla ruchu centrum miasta. Nie jestem tym zaskoczony, bo ja też nie jestem zwolennikiem wyłączenia centrum na dzisiaj, ponieważ nie ma systemu obwodnic, które pozwoliłyby wyprowadzić ruch drogowy. Centrum wciąż jest głównym węzłem komunikacyjnym miasta i nie da się temu zaprzeczyć. Nie możemy udawać, że jesteśmy w innym miejscu niż jesteśmy, nie wyobrażamy sobie wyłączenia centrum, bo to byłby totalny paraliż komunikacyjny miasta.

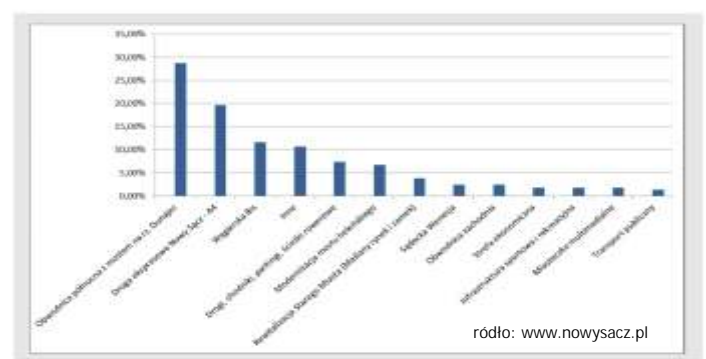
- Mieszkańcy nie chcą podziemnego parkingu w centrum.
- Tak, ale z kolei bardzo mocno opowiedzieli się za rewitalizacją Placu Małanego z budową parkingu, przy czym roszkodnicy podpowiadają im, że podziemny parking jest inwestycją zbyt drogą, przekraczającą możliwości budżetu miasta. Podejrzewam, że racjonalnie myślące osoby zastanawiały się,

w jaki sposób taki obiekt byłby zarządzany, jaki byłby system bezpieczeństwa w takim obiekcie. Taki obiekt tworzyłby szereg komplikacji z tytułu zarządzania. Ludzie nie oczekują fajerwerków. Chęć więcej miejsc parkingowych i pewnie życzyliby sobie, aby w rejonie Placu Małanego taki parking powstał, ale niekoniecznie podziemny.

- Czy Miasteczko Multimedialne to też taki fajerwerk?
- W tych badaniach mieszkańcy nie rozpoznają Miasteczka Multimedialnego jako kluczowej inwestycji dla rozwoju Nowego Sącza. Owszem, Miasteczko pojawiło się w tym rankingu, ale proszę zobaczyć, jaki jest udział w stosunku do obwodnicy północnej. Byłoby to rozpoznanie przyszłej roli Miasteczka Multimedialnego dla Nowego Sącza jest, tylko mieszkańcy podejmą decyzję w wiadomości o deficycie, które ma to miasto i uznają, że jednak deficyt w obszarze dróg jest najbardziej ważny dla rozwoju Nowego Sącza. Ewentualny rozwój MM sam w sobie, w oderwaniu od rozwoju systemu drogowego nie wniesie dla miasta wartości w takim stopniu, w jakim mogłoby wniesić, gdyby Nowy Sącz dysponował układem obwodnic i jeszcze przy tym był dostępny komunikacyjnie na zewnątrz, na przykład poprzez "s-deczankę".

- Miasto ma w swoim repertuarze pewne instrumenty. Na przykład podatek od nieruchomości.
- Tak, i proszę zwrócić uwagę, że mieszkańcy wskazali ten instrument jako podstawowy i najważniejszy dla pobudzenia gospodarki i przedsięwzięcia w mieście. Jeśli zestawimy wskazania w tym obszarze to widać, że mieszkańcy oczekują działań, które w sposób bezpośredni dają efekt pobudzenia gospodarki i dalej rynku pracy, bo ludzie patrzą na to w takim kontekście. W sytuacji różnych deficytów są gotowi zrezygnować ze wsparcia inicjatyw, co prawda słuszy przedsięwzięcia, ale nie dają bezpośredniego efektu, przekładalnego od razu na miejsca pracy. Są gotowi zrezygnować z przeprowadzania konkursów promujących przedsięwzięcia, bo to nie daje bezpośredniego efektu.

Kluczowa inwestycja dla rozwoju Nowego Sącza





Spotkanie rodowiskowe 10 stycznia 2014 r. prowadzi Wojciech Piech.

- W obszarze bezpieczeństwa najwięcej wskazała "rozwój infrastruktury przeciwpowodziowej i przeciwośuwiskowej". Czy naprawdę miastu grozi powódź?

- Jest wspomnienie dwóch powodzi, których Nowy Sącz doznał. Uczestniczyłem wtedy w pracach komisji przeciwpowodziowej, wizytowałem te zalane domostwa i dzielnice, na przykład w Piłkowej. To były koszmarne widoki. Widziałem osuwiska na ulicy Falkowskiej, spowodowane tymi powodzią. Powódź na tym terenie ma gwałtowny przebieg i powoduje nierzadko osuwiska. Ludzie mają to w pamięci. Mieszkańcy wzdłuż Łubinki - oni wciąż niepokojem o przyszłość, czy wały wytrzymają, bo nie dają sobie spokoju, gdyby powódź znowu się pojawiła. Wydaje mi się, że wspomnienie tamtych katastrof i bymo i tak e obrazki, z którymi ludzie obcuje w mediach z innych miejsc; to powoduje, że oczekują poprawy poprzez rozbudowę systemu przeciwpowodziowego.

- Jeśli chodzi o konieczność poprawy jakości powietrza, to tutaj adnych dyskusji nie ma.

- Ja myślę, że ten temat jest wypadkiem niechłubnych wskazań rankingowych z zeszłego roku (powietrze w Nowym Sączu zostało uznane za jedno z najbardziej zanieczyszczonych w Polsce - przyp. red) i tej całej ożywionej dyskusji na ten temat. Jeszcze do niedawna my tutaj wszyscy byli w takim przeświadczeniu, że w mieście powietrze jest czyste. I dowiedzieliśmy się, że nie do końca. I bymo i dobrze się stało, że taki przekaz poszedł, bo system monitoringu czystości powietrza jest teraz precyzyjny, bardzo uszczelniony i pozwala rozpoznać faktyczny stan jakości powietrza w mieście. Wskazanie mieszkańców w badaniach wiadczy o tym, że podnosi się poziom kultury ekologicznej. Ludzie są coraz bardziej świadomi zagrożeń, które wynikają z różnego rodzaju zanieczyszczeń i oczekują pewnych aktywności, które miałyby spowodować, że kwestie ekologiczne zostaną rozwiązane.

- Dodajmy, że w obszarze "rozwój ochrony zdrowia, sportu i rekreacji" najbardziej priorytetowa w opinii mieszkańców okazała się budowa tras biegowych - rowerowych.

- Ja jestem pozytywnie zaskoczony. To jest także moje pragnienie i dokonałem takiego wyboru jako uczestnik ankiety. Jestem miło zaskoczony, że ujawnia się tak gremialnie zgłaszana potrzeba w tym zakresie. To jest dobrze, bo znaczy, że w sensie wiadomościowym przeorientowujemy się jako mieszkańcy do

korzystania z innych sposobów przemieszczania się, na przykład właśnie na rowerach, mylimy o rekreacji na ścieżkach rowerowych. Ja się cieszę.

- Trudno się było spodziewać, że jako wskazanie nie pojawi się rewitalizacja Starego Miasta.

- Tak. W tym kontekście pojawił się także zamek i rewitalizacja Placu Małanego. Nie jest to zaskoczenie. Odbudowa zamku jest tematem debaty publicznej od lat. Ten zamek to taki symbol ścieżki dumy i chciałoby się, aby prezentował się lepiej niż obecnie. Mamy nadzieję, że kiedyś uda się to marzenie zrealizować.

- Ankieta udowadnia, że ludzie dostrzegają znaczenie szkolnictwa zawodowego dostosowanego do potrzeb rynku pracy.

- Tak, i znów wychodzi uwrażliwienie mieszkańców na poszukiwanie szans na rozwój rynku pracy. Jest deficyt miejsc pracy na naszym rynku, choć relatywnie wskazaliśmy lepsze niż inni. Z jednej strony możemy na to być zadowoleni, a z drugiej strony wciąż nie jest super. Wciąż brakuje i widać, że deficyt na rynku pracy ciąży na ludziach i gdzie tylko mieszkają, w stanie rozpoznać jakkolwiek zwiastujących działań, które mogłyby mieć wpływ na pobudzenie rynku pracy, natychmiast to wskazują. Proszę zwrócić uwagę na obszar gospodarki i przedsięwzięcia. Tam mieszkańcy jako drugi priorytet wskazali budowę Węgierskiej Bicy, która ma spowodować uwolnienie terenów inwestycyjnych, gdzie mogłyby powstać miejsca pracy.

- Łączy się z tym kolejne wskazanie, "aktywizacja społeczno-zawodowa osób pozostających bez pracy".

- Tak, tego mieszkańcy oczekują i trudno się dziwić.

- Jako kluczowe inwestycje dla rozwoju Nowego Sączu wskazano jednoznacznie inwestycje drogowe.

- Tak. Gdzie tylko pojawia się możliwość wskazania kluczowej inwestycji pojawia się droga ekspresowa Nowy Sącz - autostrada A4. W rankingu kluczowych inwestycji jest na drugim miejscu, tu obwodnicę północną Nowego Sączu z mostem na rzece Dunajec. Również w obszarze rozwoju ponadlokalnych funkcji miasta pojawia się na pierwszym miejscu jako wspieranie działań na rzecz rozwoju połączeń z krajową siecią transportową.



Spotkanie rodowiskowe 18 lutego 2014 r. prowadzi dr Krzysztof Gluc.



Obwodnica północna i droga ekspresowa do Brzeska zostały uznane za najwłaśniejsze inwestycje dla rozwoju Nowego Szcza - takie są wyniki badania ankietowego na temat aktualizacji i uzupełnienia strategii rozwoju Nowego Szcza.

- Według wskazań ankietowanych mocną stroną Nowego Szcza jest oświata i nauka. Wskazanie następuje w czasie, kiedy WSB-NLU ma poważne kłopoty.

- To nie rzutuje na ogólny obraz edukacji w mieście, bo z jednej strony upadają WSB-NLU, co do czego nie mam pewności, a tak jest. Powiedzmy sobie szczerze: to jest jakaś informacja, która funkcjonuje, ale na dobrą sprawę oficjalnie nikt nigdy tego nie potwierdził. Uczelnia póki co funkcjonuje, organizuje nabory. Rozmawiałem ostatnio z jednym z pracowników naukowych WSB-NLU, mówił mi, że ma grupę złożoną prawie w całości z obcokrajowców. Dwadzieścia kilka osób z różnych kontynentów, z różnych krajów. Może się trochę zmienia profil tej uczelni jeśli chodzi o nabory, może jest większa orientacja na zewnątrz, ale uczelnia istnieje. Nawet gdyby przyjąć, że uczelnia jest w trudnej kondycji, to z drugiej strony jest sukces, jaki odniósł Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych, który w rankingu Perspektyw zajął pierwsze miejsce. Generalnie trzeba przyznać, że edukacja podstawowa gimnazjalna i ponadgimnazjalna w mieście jest wysoko oceniana, zarówno przez pryzmat jakości oferty edukacyjnej jak i poziomu bezpieczeństwa.



Zieleń w Nowym Szczu została oceniona dobrze.

- Skoro już wspomnieliśmy o bezpieczeństwie...

- Mieszkańcy wskazują również na ten aspekt życia w mieście. Nowy Szczy jest generalnie miastem bezpiecznym. Ludzie to doceniają i wydaje mi się, że jest to silną stroną tego miasta. Warto je prezentować na zewnątrz, tworząc wizerunek Nowego Szcza i nawet próbując pozyskać osoby, które kiedyś chciałyby w Nowym Szczu zamieszkać. Powinniśmy się otwierać na osoby z zewnątrz. Skądinąd wiem, że jest taka tendencja. To nie jest tak, że z Nowego Szcza ludzie tylko wyjeżdżają, również przyjeżdżają i w tym trzeba też szukać swojej szansy.

- Szansy?

- Przyjeżdżają generalnie seniorzy, powiedzmy sobie szczerze - z zasobnymi portfelami, kupują u nas nowe mieszkania. I to jest pewna szansa rozwojowa. U nas się mówi tak: społeczeństwo nam się starzeje, młodzi wyjeżdżają, robi nam się miasto seniorów w kategoriach jakiejś tragedii. A moim zdaniem my powinniśmy w tym poszukać szansy dla Nowego Szcza, szansy także dla

rozwoju młodych ludzi. I dlatego powinniśmy aktywniej prezentować silną stronę Nowego Szcza jak jest bezpiecznym, bo to nasze miasto rzeczywiście się wyróżnia.

- Nie tylko bezpieczeństwo, ale także estetyka.

- Tyle się o tym mówi, kiedy się na tym zna i kiedy ma swoje zdanie na ten temat. Ale jak zebraliśmy wyniki badania to okazuje się, że mieszkańcy w tej grupie, która się poddała badaniu doceniają wysiłki w podnoszeniu estetyki miasta. I oczekują pewnie dalszej aktywności. Oczywiście mają swoje zastrzeżenia, bo to nie wszystko jest na hurra: tak, robicie coś, miasto jest ukwiecone, ładne, zielone, ale co z tymi reklamami? Kiedy wreszcie zrobicie z nimi porządek? To pytanie często się pojawiało. Są więc te oczekiwania, które nie są jeszcze zaspokojone.

- Za to miejski system dróg i parkingów jest oceniany tak sobie.

- Tak, ale proszę zobaczyć: prezydentura Ryszarda Nowaka, obydwie kadencje upłynęły pod znakiem inwestycji drogowych. Kiedy jechałem z taksówkarzem, który mówi tak, a nie wiedział kim jestem: wie pan co, trzeba przyznać, trzeba to oddać Nowakowi, że tyle, co zrobiono dla dróg w mieście, to nigdy wcześniej nie było. I nie wiadomo, kiedy znowu. Natomiast deficyt w tym obszarze jest tak ogromny, potrzeby są tak wielkie, że nadal nie ma tego poziomu satysfakcji. Ludzie widzą - co zrobiono, ale oczekują więcej.

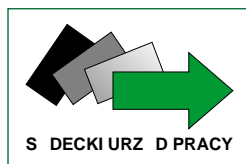
- Rozmawiamy w momencie, kiedy budowa obwodnicy północnej rozkręca się na dobre. Właśnie zamknięto Tarnowską.

- Tak, tu pan prezydent trafił w oczekiwania. A raczej nie trafił, bo był wiadome, że jest to główna potrzeba komunikacyjna. Ona najbardziej wychodzi naprzeciw wyrażanym w tej chwili oczekiwaniom społecznym.

- Jaka jest szansa, że wyniki tej ankiety przełożą się na realne działania?

- Pierwszym realnym działaniem będzie uwzględnienie tych wyników w diagnozie o stanie miasta, która stanie się podstawą dla zaktualizowania i uzupełnienia strategii rozwoju Nowego Szcza. Potraktowali my wynik konsultacji społecznych bardzo poważnie. Zorganizowali my 16 spotkań rodowiskowych, zostało złożonych 906 ankiet. Pan prezydent zapoznał się z wynikami ankiety i analizuje je, pracuje nad tym materiałem. Wyniki chcemy bardzo poważnie potraktować, przede wszystkim w strategii, bo "Strategia Rozwoju Nowego Szcza 2020+" jest najważniejszym dokumentem planistycznym obok studium kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Ze strategii początkowo brały decyzje o podejmowaniu konkretnych inwestycji. Jestem przekonany, że oczekiwaniom wyrażanym w ankiecie miasto wyjdzie naprzeciw, oczywiście w miarę swoich możliwości, bo musimy pamiętać, że budżet jest taki jak jest i ma swoje ograniczenia. Będziemy aktywnie poszukiwać środków zewnętrznych, co dosyć skutecznie robiliśmy do tej pory. Zostało to rozpoznane w rankingach, ostatnio zajęliśmy czwarte miejsce w rankingu "Wspólnoty". Tak wysoko został oceniony Nowy Szczy pod względem efektywności pozyskiwania środków unijnych. Chcemy te wskazówki podtrzymać w kolejnym okresie programowania. Jestem przekonany, nie tylko jako urzędnik, ale i mieszkaniec, że te wskazania mieszkańców będą realizowane z zastrzeżeniem, że na tyle, na ile to będzie możliwe.

- Dziękuję za rozmowę. ■



Junior daje rad

Problem bezrobocia w ród młodzi y niepełnosprawnej narasta z roku na rok, a jego rozwi zanie wymaga zdecydowanych działań . Wła nie w celu ułatwienia niepełnosprawnym absolwentom startu na rynku pracy powstał program "Junior"

JUNIOR - program aktywizacji zawodowej absolwentów niepełnosprawnych



Absolwenci niepełnosprawni stanowi szczególnie grup osób zagrożonych bezrobociem. Problem bezrobocia w ród młodzi y niepełnosprawnej narasta z roku na rok, a jego rozwi zanie wymaga zdecydowanych działań ukierunkowanych przede wszystkim na odpowiednie dla potrzeb rynku kształcenie uczniów niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzgl dnieniem ich predyspozycji i możliwości fizycznych lub intelektualnych, a także podejmowania działań w zakresie łagodzenia skutków niepełnosprawności, a przynajmniej usuwania różnych barier utrudniających lub uniemożliwiających w miarę sprawne funkcjonowanie w życiu społecznym i zawodowym.

W działaniach aktywizujących zawodowo absolwentów niepełnosprawnych istotny jest aspekt struktury ich szosze w powiazaniu z jednym ze stopni niepełnosprawności oraz - funkcjonujące w środowisku potencjalnych pracodawców - stereotypy odnośnie zatrudniania osób niepełnosprawnych. Działania przewidziane w programie „Junior – program aktywizacji zawodowej absolwentów niepełnosprawnych” mają na celu poprawę trudnej sytuacji niepełnosprawnych absolwentów na rynku pracy. Do realizacji programu włączył się S decki Urz d Pracy.

Zało enia programu

Program zakłada aktywizację zawodową 10 osób bezrobotnych w wieku do 25 lat lub w przypadku osób, które ukończyły szkołę wyższą – do 27. roku życia, które mogłyby skierowane na staż, zarejestrowanych w SUP. Z programu może skorzystać 5 osób z lekkim stopniem niepełnosprawności i 5 osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Zakonczenie programu - 31 grudnia 2014 r.

W ramach programu realizowane będą następujące formy wsparcia:

- pomoc w znalezieniu pracy;
- staże zawodowe;
- świadczenie na rehabilitację zawodową;
- premia dla pracodawców;
- opieka doradcy zawodowego nad uczestnikami.

Pomoc finansowa

Uczestnicy programu (zarówno bezrobotni, jak i osoby realizujące program) mogą liczyć na wsparcie finansowe. Pomoc finansowa ze środków programu przekazywana jest:

- absolwentowi, skierowanemu na staż przez powiatowy urząd pracy, w formie dofinansowania budżetowego świadczeniem na rehabilitację zawodową. Wysoko dofinansowania jest ustalana przez powiatowy urząd pracy w zależności od stopnia niepełnosprawności osoby skierowanej na staż – od 30% do 50% najniższego wynagrodzenia (świadczenie na rehabilitację zawodową, jest wypłacane dodatkowo oprócz stypendium przysługującego stażystom odbywającym staż ustawowy),
- doradcy zawodowemu w postaci premii za opiekę nad stażystą, w wysokości do 10% najniższego wynagrodzenia (za każde go stażystę objętego opieką),
- pracodawcy uczestniczącemu w programie – w wynagrodzeniem pracodawców prowadzących zakłady aktywizacji zawodowej w postaci premii z tytułu odbycia stażu przez absolwenta.

Cele i oczekiwane efekty

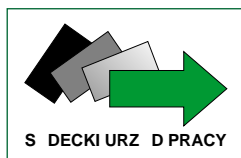
Celem programu jest umożliwienie wejścia w życie zawodowe (odbycie stażu, zdobycie zatrudnienia) młodym osobom niepełnosprawnym.

Doradca zawodowy odpowiadający za przygotowanie osoby niepełnosprawnej do podjęcia pracy w ramach stażu zapewni warunki odpowiednie do nawiązania kontaktu z osobą niepełnosprawną, przełamania jej wewnętrznych lęków i oporów. Ułatwi rozpoznanie zainteresowań i predyspozycji oraz określenie odpowiedniego rodzaju pracy, nawiązanie kontaktu i współpracy z potencjalnym pracodawcą tej osoby oraz zapewni sprawowanie pieczy nad odbywaniem stażu przez osobę niepełnosprawną.

Uczestnictwo w programie zwiększy możliwości zawodowe bezrobotnych absolwentów oraz stworzy szansę zatrudnienia i zdobycia doświadczenia zawodowego w ramach odbywanego stażu. Program ułatwi też jego uczestnikom skuteczne zaprezentowanie się ewentualnemu przyszłemu pracodawcy, co w konsekwencji powinno przyczynić się do stworzenia miejsc pracy dla niepełnosprawnych absolwentów.

Szczegółowe informacje:

Andrzej Kaczor, pok. 306; tel.: 18 442 91 10 wewn. 296 ■



Wyj z letargu

Osobom długotrwale bezrobotnym brakuje pozytywnych bod ców, popadaj w pewnego rodzaju letarg, z którego same nie potrafi lub po pewnym czasie ju nie chc wyj .

Programy specjalne s w palecie form wsparcia stosowanych przez urz dy pracy jak jednostki specjalne w armii: id tam, gdzie zwykli ołnierze nie daj rady.

IMDŁU EJ, TYM GORZEJ

Dla osób bezrobotnych znaczenie ma nie tylko fakt, e pozostaj bez pracy. Bezrobocie mo e si zawsze zdarzy i nie stanowi zagro enia, o ile nie trwa zbyt długo. Przedt aj cy si okres bez zatrudnienia wywołuje jednak powa ne konsekwencje, tym wi ksze, im ten okres jest dłu szy.

Długotrwale bezrobocie mo e prowadzi do izolacji społecznej zarówno osoby bezrobotnej, jak i jego rodziny. - Wynikiem długotrwałego bezrobocia s zmiany w psychice bezrobotnych - tłumaczy mechanizm tego zjawiska Małgorzata Sopata z S deckiego Urz du Pracy. - Długotrwały brak pracy, jak równie wielokrotne pora ki zwi zane z jej pozyskaniem s rdłem wielu negatywnych uczu , takich jak obni enie samooceny, poczucia własnej warto ci, zaburzenia w postzeganiu siebie w relacji z otoczeniem. To tak e izolowanie si , poczucie wyobcowania, utrata poczucia własnej skuteczno ci i sprawstwa, w konsekwencji odpowiedzialno ci za swój los - wylicza specjalistka.

Program "Re-aktywacja" - formy wsparcia

- poradnictwo zawodowe,
- po rednictwo pracy,
- sta e,
- rodki na rozpocz cie własnej działalno ci gospodarczej.

Problem ma szczególnie dotkliwy charakter, je li dotyka osób młodych. Osoba po uko czeniu szkoły trafiaj ca od razu na bezrobocie i nie znajduj ca pracy w okresie kilku miesi cy ma du y problem z wej ciem na rynek pracy. Okres pozostawania w ewidencji si przedt a, a staje si bezrobociem długotrwałym. Przypomnijmy, e osoba bezrobotna długotrwale to taka, która pozostaje w ewidencji powiatowego urz du pracy ł cznie przez okres ponad 12 miesi cy w okresie ostatnich dwóch lat. - Osoby, które pozostaj bez pracy przez dłu szy okres, znalazły si w bardzo niekorzystnej sytuacji na rynku pracy, poniewa w ci gu ostatnich lat na rynku pracy zaszło wiele zmian, za którymi osoby te nie potrafiły nad y - podkre la Małgorzata Sopata.

Rynek pracy ma bowiem to do siebie, e jest w nieustannym ruchu, w permanentnej zmienno ci. Zawody, które dzi s na topie, jutro mog by nieprzydatne. Umiej tno ci, z których

dzisiaj jeste my dumni, jutro b d bezu yteczne. A wykształcenie? Litry atramentu napisano ju na temat rozd wi ku pomi dzy polskim systemem kształcenia a potrzebami rynku pracy. Tylko czy krytycy tego systemu aby na pewno maj racj ?

Niekoniecznie. Przewidzenie, jakie zawody znajd swój odbiór na rynku za kilka lat to trudne zadanie, tak szybko i zaskakuj co potrafi si ów rynek zmieni . Trzeba si pogodzi z faktem, e osoby bezrobotne, które trzeba doszkała (albo w ogóle umo liwi im zdobycie jakichkolwiek przydatnych kwalifikacji) tak e w przyszło ci nie znikn z ewidencji.

TRUDNA SYTUACJA, SPECJALNE RODKI

Osoby długotrwale bezrobotne w rozumieniu Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy stanowi połow wszystkich zarejestrowanych w S deckim Urz dzie Pracy. W ci gu jednego roku 2013 udział procentowy długotrwale bezrobotnych w ogólnej liczbie zarejestrowanych wzrósł o 4,6 punktu procentowego.

Szczególnie niepokoj cy jest fakt, e w du ej cz ci osoby bezrobotne długotrwale nale równocze nie do innych kategorii bezrobotnych w szczególnej sytuacji na rynku pracy: osób bez do wiadczenia zawodowego i /lub wykształcenia redniego. To znac co zmniejsza i tak ju niewielkie szanse na rynku pracy.

Wysoki odsetek w grupie długotrwale bezrobotnych bez sta u pracy stanowi ludzie młodzi, do 30. roku ycia. - Niezwykle wa ne s w zwi zku z tym działania nakierowane na eliminowanie sytuacji, w których młody człowiek po uko czeniu szkoły trafia od razu do rejestru bezrobotnych, a w rezultacie staje si osoba długotrwale bezrobotn - podkre la Małgorzata Sopata.

Je li jednak ju do tego doszło, s rodki zaradcze. Jednym z nich s tzw. programy specjalne, czyli takie, gdzie mo na wykorzysta wsparcie wykraczaj ce poza katalog usług i instrumentów rynku pracy, okre lonych w ustawie. Na sfinansowanie programów specjalnych mo na przeznaczy do 10 proc. rodków przyznanych samorz dom powiatów na aktywizacj bezrobotnych w ramach tzw. algorytmu. Trzeba pami ta , e programy specjalne adresowane s bezrobotnych, którzy ju wsparcie otrzymali, ale skutku w postaci zatrudnienia to nie przyniosło.

"RE - AKTYWACJA"

To brzmi jak tytuł kolejnej cz ci filmu "Matrix", ale dobrze oddaje istot programu specjalnego, przygotowanego przez Dział Projektów i Współpracy SUP. "Re-aktywacja" skierowana jest do 20 osób długotrwale bezrobotnych zarejestrowanych w SUP, w stosunku do których stosowane usługi i/lub instrumenty rynku pracy okazały si niewystarczaj ce do wej cia lub powrotu na rynek pracy. Program ma na celu podniesienie ich aktywno ci zawodowej i zdolno ci do zatrudnienia.



Zasady programu "Re-aktywacja" przedstawia Sylwia Lachowska kierownik Działu Programów i Współpracy SUP

Kryteria dostępu do udziału w programie zostały określone następująco: w pierwszej kolejności zakwalifikowane zostaną osoby do 30. roku życia, bez wykształcenia średniego i bez doświadczenia zawodowego. Z programu skorzysta 14 kobiet i 6 m. czynn.

Na co mogą liczyć uczestnicy? Ze standardowych usług po rekrutacji do pracy i poradnictwa zawodowego - to oczywiste. Przede wszystkim jednak z sześciomiesięcznych staży zawodowych (16 osób) i dotacji na podjęcie działalności gospodarczej (4). Udział w stażach ma przełamać bariery związane z brakiem doświadczenia zawodowego, niskimi kwalifikacjami formalnymi i umiejętnościami nieskorelowanymi z potrzebami rynku pracy. Wsparcie finansowe na własny biznes w wysokości do sześciokrotnie przeciętnej wynagrodzenia to z kolei szansa dla osób przedsięwziętych, które swoje miejsce pracy potrafią sobie stworzyć same.

Zaraz, a gdzie wspomniane na początku "jednostki specjalne"? Są. Dodatkowo dla wszystkich uczestników programu przewidziano zastosowanie specyficznych elementów wspierających zatrudnienie. Osoby skierowane na staż wezmą udział w warsztatach psychomotywacyjnych. Wybór tej formy wsparcia jest nieprzypadkowy. Osoby długotrwale bezrobotne często mają problemy z motywacją, brakuje im pozytywnych bodźców, popadają w pewnego rodzaju letarg z którego same nie potrafią lub już po pewnym czasie nie chcą wyjść - uzasadnia Małgorzata Sopata. - Dla takich osób bezrobocie staje się w coraz większym stopniu sposobem życia - dodaje.

TRUDNA AKTYWIZACJA

Autorzy programu nie ukrywają, że aktywizacja osób długotrwale bezrobotnych jest znacznie trudniejsza niż bezrobotnych, którzy pozostają bez pracy przez krótszy czas, stąd dodatkowe elementy wspierające zatrudnienie. Osoby długo pozostające bez pracy w wielu przypadkach stają się klientami opieki społecznej. Bezrobocie długotrwale stwarza też zagrożenie patologią społeczną, zmniejsza szanse na znalezienie pracy, a tym samym powoduje degradację materialną i społeczną jednostki oraz jej rodziny - dodaje Małgorzata Sopata.

Jak wyjątkowo autorzy programu, warsztaty służą do wzmocnienia aktywnej postawy na rynku pracy poprzez niwelowanie barier utrudniających podjęcie i utrzymanie zatrudnienia. Wspomniane bariery to między innymi niska samoocena, nieumiejętności i brak motywacji do poszukiwania pracy.

Warsztaty dla osób bezrobotnych to niejedyna specjalna forma wsparcia. Dla pracodawców, którzy zatrudnią uczestników programu na minimum trzy miesiące w formie umowy o pracę lub umowy cywilno-prawnej przygotowano jednorazowe kwoty, tzw. "wsparcie na zatrudnienie" z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów związanych z zatrudnieniem i/lub adaptacją na stanowisku pracy.

Na "wsparcie na starcie" będą mogły także liczyć osoby podejmujące działalność gospodarczą. W przypadku takich osób dodatkowe fundusze, zwłaszcza na początku działalności, są niezwykle istotne. Właśnie nie finansowe, a raczej ich brak, jest głównym bólem osób planujących własną działalność gospodarczą oraz początkujących firm - wyjątkowo autorzy programu. "Wsparcie na starcie" pozwala chociażby ten problem złagodzić, aby osoby stawiające pierwsze kroki w biznesie nie były skazane wyłącznie na własne (z reguły skromne) zasoby.

AMBICJNE CELE

Program zakłada, że z 14 osób w okresie do trzech miesięcy po zakończeniu staży podjęcie pracy podejmie co najmniej 10. Osoby, które otrzymają wsparcie w podjęciu własnej działalności gospodarczej muszą ją utrzymać minimum przez rok, inaczej dotację trzeba zwrócić. Efektywność zatrudnień programu, czyli stosunek procentowy osób podejmujących zatrudnienie do wszystkich biorących udział w programie określono na 70 proc. Program został pozytywnie zaopiniowany przez Powiatową Radę Zatrudnienia dla Miasta Nowego Szczyt (na zdjęciu).

Program "Re-aktywacja" - specyficzne elementy wspierające zatrudnienie.

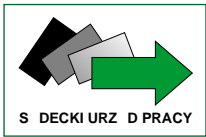
- warsztaty psychomotywacyjne,
- "wsparcie na zatrudnienie",
- "wsparcie na starcie".

Koszty programu, pochodzące ze wspomnianego algorytmu, oszacowano na 246 tys. złotych. 15 proc. ze wspomnianej kwoty, czyli 38 tys. złotych, to specyficzne elementy wspierające zatrudnienie. Dodajmy, że zgodnie z planem działania SUP na bieżący rok osoby długotrwale bezrobotne są rekomendowane do objęcia w pierwszej kolejności aktywizacją zawodową.

Programy specjalne są rezultatem obserwacji i doświadczenia po rekrutacji do pracy i doradctwie zawodowym z pracą z osobami długotrwale bezrobotnymi. Autorzy programu podkreślają, że poszczególne formy wsparcia zostały dostosowane do zdiagnozowanych indywidualnych potrzeb uczestników. Pozwoli to na wydatkowanie środków z maksymalną skutecznością.

Trzymając się militarnej terminologii - nie wystarczy strzelać, trzeba też trafić w cel. Na odpowiedź, czy w istocie tak się stało, musimy poczekać niemal rok, okres realizacji programu zakończy się 31 grudnia bieżącego roku. ■

Źródło: Projekt programu specjalnego Szczytńskiego Urzędu Pracy skierowanego do osób długotrwale bezrobotnych, Nowy Szczyt 2014



Czekaj c na sezon

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w SUP w lutym 2014 roku nieznacznie wzrosła. Wzrost liczby bezrobotnych nie jest tak du y, jak w ubiegłych latach.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w S deckim Urz dzie Pracy w ko cu lutego wyniosła ponad 5,2 tys. osób. To znacznie mniej ni w analogicznym okresie ubiegłego roku.

5 231 - tyle osób bezrobotnych znajdowało si w ewidencji S deckiego Urz du Pracy w ko cu lutego 2014 r. To o 56 osób wi cej ni w ko cu poprzedniego miesi ca. W analogicznym okresie ubiegłego roku liczba bezrobotnych była zdecydowanie wy sza (5500 osób). Tempo wzrostu liczby bezrobotnych wyra nie zahamowało, w styczniu liczba bezrobotnych w ewidencji SUP wzrosła w porównaniu do stanu z ko ca ubiegłego roku o ponad 300 osób.

Zdecydowanie zmniejszyła si liczba nowo zarejestrowanych (zarejestrowanych w ci gu miesi ca). W lutym zarejestrowało si 465 osób, czyli a o 35,7 proc. mniej ni w poprzednim miesi cu. Zdecydowana wi kszo zarejestrowanych w SUP, (84,4 proc.) to osoby poprzednio pracuj ce. W ewidencji przewa aj m czy ni (59,5 proc.). To znak, e na rynku brakuje ofert pracy w typowo m skich zawodach, zwi zanych mi dzy innymi z budownictwem. Proporcje si zmieni wraz z rozpocz cciem si sezonu na tego typu prace.

Liczba wył cze z ewidencji pozostała na podobnym poziomie jak w poprzednim miesi cu (409 w luty, wobec 397 w styczniu). Podobna była tak e liczba podj pracy (204 w lutym, 223 w styczniu). 92,1 proc. podj pracy to podj cia pracy niesubsydiowanej, do których Fundusz Pracy nie musi dopłaca . Te proporcje maj stały charakter. Równie stabilny jest równie udział osób, które zostaj skre lone z powodu niepotwierdzenia gotowo ci do podj cia zatrudnienia; w ka dym miesi cu jest ich około stu, co stanowi około jednej czwartej wszystkich wył czonych z ewidencji. Spo ród wył cze spowodowanych udziałem w programach aktywizacji zawodowej najwi kszy udział maj sta e zawodowe. W lutym wył czono z powodu rozpocz cia sta u 37 osób.

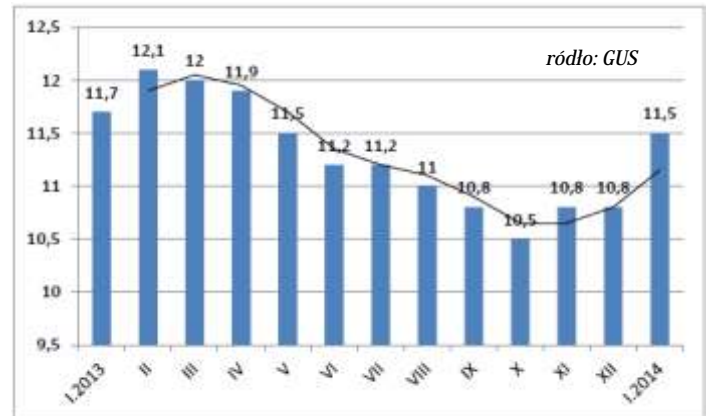
Struktura bezrobotnych zarejestrowanych w SUP praktycznie si nie zmienia. Najwi ksz grup nadal stanowi bezrobotni w szczególnej sytuacji na rynku pracy (4623 osoby, wzrost o 62 osoby). Udział procentowy tej grupy w ogóle bezrobotnych wzrósł do 88,3 proc. zarejestrowanych. Trzeba jednak pami ta , e w poprzednim miesi cu wzrost liczby bezrobotnych w szczególnej sytuacji był jeszcze wi kszy (o 262 osoby). W ród bezrobotnych "szczególnej troski" najwi cej (2622) jest osób długotrwale bezrobotnych. Stanowi oni ju połow wszystkich zarejestrowanych i to do nich w pierwszym rz dzie kierowane s ró ne formy wsparcia.

Prawo do zasiłku miało 710 osób, czyli zaledwie 13,5 proc. ogółu zarejestrowanych. To o 0,2 punktu proc. mniej ni w ko cu poprzedniego miesi ca. Spadek liczby bezrobotnych z prawem do zasiłku notujemy od dawna, to niepokoj ce zjawisko ma trwały charakter. ■

STOPA BEZROBOCIA W NOWYM S CZU

Stopa bezrobocia rejestrowanego w mie cie Nowym S czu w ko cu stycznia 2014 roku (ostatnie dane GUS) wyniosła 11,5 proc. W porównaniu ze stanem z ko ca grudnia ubiegłego roku oznacza to wzrost o 0,7 punktu proc. W analogicznym okresie ubiegłego roku stopa bezrobocia w naszym mie cie była o 0,2 punktu procentowego wy sza, wyniosła 11,7 proc.

STOPA BEZROBOCIA M. NOWYM S CZU (%)



Wzrost stopy bezrobocia nast pił we wszystkich powiatach podregionu nowos deckiego z wyj tkiem powiatu tatrza skiego. Najmniej (o 0,4 punktu proc.) wzrósł poziom bezrobocia w powiecie nowotarskim, najbardziej, o punkt procentowy, w powiecie gorlickim. Mimo wzrostu stopa bezrobocia w Nowym S czu jest w dalszym ci gu najni sza w podregionie nowos deckim, obejmuj cym teren bylego województwa nowos deckiego. Jest tak e o 0,6 punktu proc. ni sza ni w Małopolsce i o 2,5 punktu proc. ni sza ni w kraju.

Najbli szy Nowemu S czowi poziom bezrobocia notuje powiat tatrza ski (w styczniu - 13,5, spadek o 0,1 punktu proc.). Trzeba jednak pami ta , e spadek bezrobocia pod Tatrami jest zjawiskiem sezonowym i miał w tym roku symboliczny charakter, co z pewno ci zwi zane jest z wyj tkowo ciepł zim . W pozostałych powiatach turystyka nie odgrywa znaczej roli (przynajmniej według statystyk zatrudnienia) i wszystkie zanotowały wzrost bezrobocia.

Najwy szy poziom procentowego wska nika poziomu bezrobocia po raz kolejny zanotowano w powiatach limanowskim i nowos deckim ziemskim (19,3 i 18,5 proc.). Liderem, je li chodzi o poziom zatrudnienia w Małopolsce cały czas pozostaje miasto Kraków. Stopa bezrobocia w ko cu stycznia wyniosła tam tylko 6,1 proc. Co ciekawe, poziom bezrobocia w o ciennych powiatach jest ju znacznie wy szy. Porównywalny z Nowym S czem pod wzgl dem potencjału gospodarczego i infrastrukturalnego Tarnów zanotował w lutym stop e bezrobocia na poziomie 10,8 proc. ■



Ostro ny optymizm

Aktualne dane pozwalają na optymizm i nadzieję na poprawę sytuacji na rynku pracy - uważa minister pracy i polityki społecznej. Nadziej zdają się potwierdzać dane ze stycznia.

W styczniu 2014 roku zanotowano w Polsce zarówno wzrost liczby bezrobotnych, zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy, jak i stopy bezrobocia - informuje Główny Urząd Statystyczny. Wzrost bezrobocia zimą jest zjawiskiem sezonowym. Jego skala jest na szczęście mniejsza niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

2 260 tys. - tyle osób zarejestrowanych jako bezrobotne znajdowało się w ewidencji powiatowych urzędów pracy wg stanu na koniec stycznia 2013 r. To o 102 tys. osób więcej niż w końcu grudnia, ale o 35 tys. osób mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. 86 proc. zarejestrowanych bezrobotnych nie miało prawa do zasiłku.

W stosunku do poprzedniego miesiąca wzrost liczby bezrobotnych zanotowano we wszystkich województwach. Najbardziej znaczący wzrost liczby bezrobotnych (o 6,4 proc.) miał miejsce w województwie opolskim, znaczący wzrost zanotowano też w województwach lubuskim, zachodniopomorskim i wielkopolskim. W porównaniu z sytuacją w analogicznym okresie 2013 roku liczba bezrobotnych zwiększyła się tylko w czterech województwach (najbardziej, o 2,2 proc. w woj. świętokrzyskim), a w dwunastu spadła. Najistotniejszy spadek miał miejsce w woj. wielkopolskim.

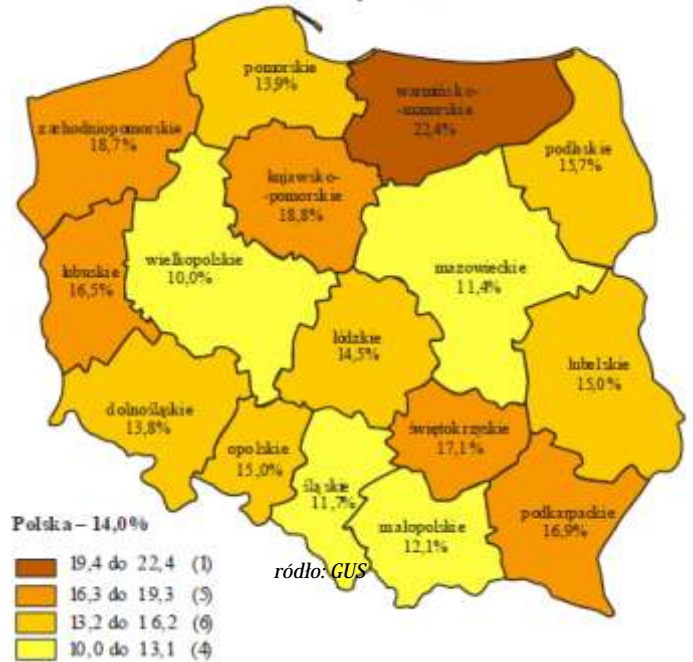
Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia
Stan w końcu miesiąca



ródło: GUS

Stopa bezrobocia liczona jako procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie cywilnej ludności aktywnej zawodowo wyniosła w końcu stycznia 2014 r. 14,0 proc., i była o 0,6 punktu procentowego wyższa niż w końcu grudnia 2013 r. W styczniu 2013 roku stopa bezrobocia była o 0,2 punktu procentowego wyższa, wynosiła 14,2 proc. Najniższą stopę bezrobocia ponownie zanotowano w województwach wielkopolskim (10,0 proc.) i mazowieckim (11,4 proc.), najwyższą w województwach warmińsko-mazurskim (22,4 proc.) i kujawsko-pomorskim (18,8 proc.). Małopolska z bezrobociem na poziomie 12,1 proc. (wzrost o 0,5 punktu procentowego) nadal zajmuje czwarte miejsce w kraju (por. grafik).

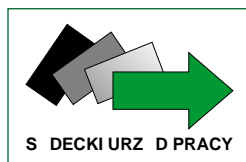
Stopa bezrobocia według województw
Stan w końcu stycznia 2014 r.



Na uwagę zasługują dane o ofertach pracy, zgłoszonych do powiatowych urzędów pracy. W styczniu 2014 roku pracodawcy zgłosili 76,2 tys. ofert pracy i miejsc aktywizacji zawodowej, o 30 tys. więcej niż w poprzednim miesiącu i o 12 tys. więcej niż przed rokiem. Jednocześnie zakłady pracy zapowiedziały mniejszą niż przed rokiem liczbę zwolnień grupowych (w styczniu 2013 roku - 29,6 tys. pracowników, w styczniu bieżącego roku - 24,5 tys. pracowników). Może to oznaczać, że potwierdzi się prognozy ekonomistów o wzroście zatrudnienia w gospodarce. Prawdopodobnie ożywienia na rynku pracy - dodaje. Optymizm ma uzasadnienie między innymi w fakcie, że w lutym pracodawcy zgłosili do urzędów pracy o 26 proc. ofert pracy więcej niż w styczniu. ■

Optymistyczne dane napłynęły także do odnośnej sytuacji na rynku pracy w lutym. Jak podaje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, stopa bezrobocia w lutym utrzymała się na tym samym poziomie, co w styczniu (14 proc.). W liczbach bezwzględnych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy zmniejszyła się o 3,8 tys. osób. Spadek bezrobocia w lutym po raz ostatni miał miejsce w 2008 roku, jeszcze przed wybuchem kryzysu - nie kryje zadowolenia Władysław Kosiniak - Kamysz, minister pracy i polityki społecznej. - Dzisiaj możemy ogłosić początek ożywienia na rynku pracy - dodaje. Optymizm ma uzasadnienie między innymi w fakcie, że w lutym pracodawcy zgłosili do urzędów pracy o 26 proc. ofert pracy więcej niż w styczniu. ■

Stopa bezrobocia w UE (styczeń 2014): - 10,8 proc.



Kto pyta, nie błądzi

W kolejnym poradniku z cyklu "Kto pyta, nie błądzi" najwięcej miejsca zajmuje wyjaśnienie zasad organizacji staży. Sprawa wydała nam się jednak ważna. Mamy nadzieję, że rozwiemy pojawiające się wątpliwości na ten temat.

Chciałabym wziąć udział w stażu, waham się jednak, czy mi się to opłaca. Wynagrodzenie jest bardzo małe, a praca dosyć ciężka (staż załatwiłam sobie sama). Czy mogę zrezygnować ze stażu i wybrać inny program?

Odpowiedź na to pytanie musi być dłuższa i wielokrotowa, bo dowodzi niezrozumienia, czym w istocie jest staż zawodowy u pracodawcy finansowany ze środków Funduszu Pracy. A więc po kolei:

Staż ma na celu nabycie przez bezrobotnego umiejętności praktycznych do wykonywania pracy przez wykonywanie zadań w miejscu pracy bez nawiązywania stosunku pracy z pracodawcą. Nie jest więc pracą! Podczas odbywania stażu stażysta nie otrzymuje wynagrodzenia, tylko STYPENDIUM w wysokości 120 proc. kwoty zasiłku dla bezrobotnych. Na wysokość stypendium urząd Pracy nie ma wpływu.

Wziąć udział w stażu nie jest kwestią wyboru. Na staż kieruje S-decki Urząd Pracy, a konkretnie po radnik pracy opiekujący się osobami bezrobotnymi przy wsparciu innych specjalistów. Pracownicy ci ustalają dla osób bezrobotnych kierunki aktywizacji zawodowej, czyli sposób powrotu na rynek pracy, a staż może być jednym ze sposobów prowadzących do tego celu. Może, ale nie musi, specjalista może uznać, że inne formy aktywizacji, np. szkolenie będzie w konkretnym przypadku bardziej skuteczne. Sugestie bezrobotnych są oczywiście zawsze brane pod uwagę.

Poza tym program staży zawodowych adresowany jest wyłącznie do konkretnych grup bezrobotnych. Są to bezrobotni w szczególnej sytuacji na rynku pracy w rozumieniu art. 49 Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. W naszym przypadku adresatami programu są osoby bezrobotne zarejestrowane w SUP, ze szczególnym uwzględnieniem:

- uczestników projektu systemowego 6.1.3 PO KL Samozatrudnienie Umiejętności Pracującej:
 - bezrobotni do 25. i powyżej 50. roku życia,
 - młodzież z kategorii NEET (osoby do 25. roku życia pozostające w rejestrze SUP nie dłużej niż 4 miesiące od dnia rejestracji, które nie mają zatrudnienia ani nie uczestniczą w kształceniu lub szkoleniu),
 - osoby, które utraciły zatrudnienie w instytucjach sektora o wiaty przed 1 stycznia 2013 r. i figurowały w rejestrze SUP na dzień 30 listopada 2013 r.
- osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy, w tym grup wyselekcjonowanych lokalnie:
 - osoby z grupy bezrobocia rodzinnego,
 - osoby długotrwale bezrobotne.

Na staż mogą być liczone w pierwszym rzędzie osoby z wymienionych grup. Niezależnie od wszystkiego trzeba się skontaktować ze swoim po radnikiem pracy. S-decki urząd Pracy z pytaniami, po radnik nie wie o Pani zamiarach, a to właśnie nie on może skierować do odbycia stażu.

Teraz kolejna sprawa. Zastanawia się Pani, czy staż się opłaca, bo "praca" jest ciężka. Pracodawca nie może być bez zgody urzędu pracy proponować Pani zakresu obowiązków. Program stażu jest przed podpisaniem z pracodawcą umowy o zorganizowanie stażu bardzo pilnie analizowany. Z prostej przyczyny: staż może spowodować nabycie takiego doświadczenia zawodowego, które umożliwi uzyskanie pracy. STAŻY CI NIE SĄ DARMOWE SIŁA ROBOCZA!

Cały program staży skonstruowany został właśnie na tej zasadzie: ja (pracodawca) mam wakat na jakimś stanowisku. Nie mogę jednak znaleźć osoby z niezbędnymi doświadczeniami. Tu z pomocą przychodzi Fundusz Pracy za pośrednictwem powiatowego urzędu pracy, który sfinansuje odbycie stażu. Konsekwencją stażu ZAWSZE powinno być zatrudnienie stażysty, to warunek niezbędny do zorganizowania stażu.

Dlatego w S-deckim Urzędzie Pracy przyjęto zasady organizacji staży przez pracodawców. Umowy są w pierwszej kolejności zawierane z organizatorami, którzy:

- zobowiązuje się do zatrudnienia stażystów po zakończeniu programu przez okres co najmniej 4 miesięcy (szczegółowe warunki w tym zakresie znajdują się w umowie o zorganizowanie stażu),
- nie korzystali dotychczas z subsydiowanego zatrudnienia, stażu lub innych programów,
- prawidłowo realizowali umowy zawarte na organizację subsydiowanych programów rynku pracy i wywiązywali się z zawartych w nich warunków,
- wywiązali się ze złozonej w poprzednim wniosku deklaracji zatrudnienia stażystów po zakończeniu programu.

Czy pracodawca, gdzie chce Pani odbyć staż, może po jego zakończeniu zyskać nowego pracownika - właśnie Pani?

Można zapytać, dlaczego nie wszyscy stażysty są zatrudniani po zakończeniu programu (choć wiążąco jest). Teoretycznie urząd mógłby uzależnić skierowanie na staż od zobowiązania pracodawcy do jego zatrudnienia, w praktyce nie można na takiego zobowiązania wyegzekwować i to wcale nie ze względu na złe wole pracodawcy. Organizator stażu musi mieć margines wyboru; nie każda stażysta będzie z definicji kompetentna do wykonywania pracy na określonym stanowisku. Urząd pracy nie może decydować za przedsiębiorcę, choć staramy się zawsze dobrać takich kandydatów na staż, którzy odpowiadają wymaganiom pracodawcy.

Trzeba tak pamiętać, że stażem maj różne okresy trwania w zależności od stanowiska. Okres odbywania stażu wynosi:

- 6 miesięcy na stanowiskach o określonej złożoności; w zależności od specyfiki stanowiska pracy i złożoności czynności w programie stażu np. stanowiska specjalistyczne,
- 3 miesiące w pozostałych zawodach np. sprzedawca, kucharz, pomoc kuchenna,
- w przypadku staży organizowanych w ramach projektu systemowego 6.1.3 POKL okres ten wynosi od 4 do 6 miesięcy.

Szczegółowo z pytania, w Pani przypadku wchodziłby w grę staż na stanowisku pracy o niezbyt wielkiej złożoności, trwałby więc 3 miesiące.

Ze stażem nie warto pochopnie rezygnować. Fakt, że stypendium w trakcie jego trwania to nie są oszczędności pieniężne nie może tutaj mieć większego znaczenia. Nawet jeśli po stażu pracodawca nie będzie zainteresowany podpisaniem umowy o pracę, staż jest dla uczestników cennym ładem w CV, często decydującym o znalezieniu pracy gdzie indziej. Nic dziwnego, że program staży od lat cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno bezrobotnych, jak i pracodawców. W bieżącym roku zaplanowano organizację 480 staży dla bezrobotnych zarejestrowanych w SUP. Szczegóły na temat zasad organizacji staży znajdują się na naszej stronie www.sup.nowysacz.pl/dla_bezrobotnych

Jakie są zasady organizacji szkoleń w tym roku? Kto może z nich skorzystać?

W bieżącym roku realizowane będą głównie szkolenia indywidualne dla osób, które przedłożyły gwarancję zatrudnienia od przyszłego pracodawcy; z wyjątkiem gwarancji zatrudnienia od pracodawcy u którego osoba bezrobotna była zatrudniona lub wykonywała inną pracę zarobkową w okresie ostatniego roku. W pierwszej kolejności realizowane będą szkolenia indywidualne po ukonczeniu których absolwent uzyska uprawnienia zawodowe.

Osoba ubiegająca się o sfinansowanie szkolenia winna uzasadnić celowość tego szkolenia i przedłożyć gwarancję zatrudnienia na okres co najmniej 6 miesięcy. Koszt szkolenia w całości finansowanej z Funduszu Pracy nie może przekroczyć 300 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Warto pamiętać, że szkolenia mogą również skorzystać pracownicy oraz osoby wykonujące inną pracę zarobkową lub działalność gospodarczą w wieku 45 lat i powyżej po zarejestrowaniu się w SUP jako poszukujący pracy.

Jak długo trzeba prowadzić działalność gospodarczą, aby ubiegać się o refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy?

Sześć miesięcy. Okresy zawieszenia działalności nie są wliczane do tego okresu.

Rok temu musiałem rozwiązać umowę o pracę z jednym z pracowników, bo miałem mało zamówień.

LICZBA OSÓB UCZESTNICZĄCYCH
W PROGRAMACH AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ
stan w końcu lutego 2014 r.

staże zawodowe	- 61	
własna działalność gospodarcza	- 152	
prace interwencyjne	- 55	
wyposażenie stanowiska pracy	- 75	
roboty publiczne	- 8	
Razem	- 351	

Wielkość. Czy mimo to mogę liczyć na refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy?

Tak. Prawo do ubiegania się o refundację przysługuje pracodawcy, który w okresie 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku nie zmniejszył wymiaru czasu pracy pracownika, nie rozwiązał stosunku pracy z pracownikiem w drodze wypowiedzenia bądź na mocy porozumienia stron z przyczyn niedotyczących pracowników. Z pytania wynika, że u Pana stało się to wcześniej niż 6 miesięcy temu.

Dowiedziałem się, że dokonuję zakupu za dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej z SUP, a ja musiałem zrobić rozeznanie cenowe. Co to właściwie oznacza?

To jeden z wymogów regulaminu przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej. W celu zapewnienia warunków racjonalnego wydatkowania środków wnioskodawca, planując zakupy o cenie jednostkowej powyżej 3 tys. zł brutto, zobowiązany jest Pan do przeprowadzenia rozeznania cenowego tych zakupów o to samych parametrach u co najmniej dwóch dostawców i przedłożenia w SUP już na etapie składania wniosku stosownych dowodów (cenniki, oferty, faktury pro-forma itp.). Identyczny wymóg obowiązuje przy wnioskowaniu o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy.

Pracodawca chciałby mi wyposażyć stanowisko pracy za pieniądze z urzędu. Nadmieniam, że już u niego pracowałam, zwolnił mnie rok temu. Czy to się da zrobić?

Niestety, nie. Refundacja nie dotyczy osób, które w okresie ostatnich 2 lat były zatrudnione lub wykonywały inną pracę zarobkową na rzecz podmiotu, który tworzy stanowisko pracy. ■

Pytania można kierować na adres: sup@sup.nowysacz.pl
Szczegółowe informacje i przepisy prawne znajdują się na stronie www.sup.nowysacz.pl.



Nie kopa si z koniem

Przełom lutego i marca przyniósł w lokalnej gospodarce wiele ciekawych wydarzeń: zapowiedzi nowych inwestycji, oddania do użytku MMC Brainville i... s deckie echa wojny na Krymie.

Firma SGL Lindner otrzymała zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Firma planuje budowę nowego zakładu produkcyjnego w Nowym Sączu i zobowiązała się ponieść nakłady inwestycyjne w wysokości 40 mln zł oraz utworzyć co najmniej 70 nowych miejsc pracy. SGL Lindner specjalizuje się w produkcji płyt z grafitu ekspandowanego, budowanych z tym elementem systemów chłodzących i grzewczych.

SGL Lindner to spółka joint venture, korzystająca z doświadczenia Lindner oraz SGL Carbon, światowego lidera producentów materiałów opartych na węglu. SGL Carbon jest już w Nowym Sączu właścicielem jednego ze swoich zakładów, produkujących elektrody węglaste.

SGL Lindner będzie trzecim zakładem krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w subregionie s deckim po Dako w Nowym Sączu i Gór - Stalu w Gorlicach. W strefie utworzono już ponad 16 tys. miejsc pracy, a wysoko poniesionych nakładów wynosi 2,3 mld zł.

Rozkręca się budowa północnej obwodnicy Nowego Sącza, czego widowym znakiem jest zamknięcie dla ruchu wylotu ul. Tarnowskiej przy moście na Łubince. Przypomnijmy, że właściciele nieobwodnicy północnej wskazali ankietowani jako najważniejszą inwestycję dla rozwoju Nowego Sącza (piszemy o tym na stronie 4).

"Zarząd Miasteczko Multimediale Sp. z o.o. uprzejmie informuje, że 16 maja 2014 roku odbędzie się otwarcie Parku Technologicznego MMC Brainville" - taki komunikat znalazł się na stronie internetowej Parku 14 lutego. Data otwarcia ustalono tak, aby nie kolidowała z zaplanowaną na 27 kwietnia kanonizacją Jana Pawła II.

W uroczystości otwarcia może wziąć udział w roli wolontariusza. "Jeśli jesteście osobami lubiącymi pracę z ludźmi, macie zdolności organizacyjne, chcecie zdobyć nowe umiejętności i doświadczenie oraz stać się współtwórcą jednego z najważniejszych wydarzeń tego roku w Małopolsce, zapraszamy Cię do zostania wolontariuszem MMC Brainville" - zachęca zarząd Parku. Deklaracje można składać do 20 marca.

Kryzys na Ukrainie rykoszetem uderza w s deckie firmy. Fakro zainwestowało w trzy fabryki u naszego wschodniego sąsiada. Firma obawia się, że Rosjanie mogliby wprowadzić 20-procentowe cło, nakładane na towary z Unii Europejskiej (na towary wytworzone na Ukrainie i eksportowane do Rosji cło nie obowiązuje).

Prezes Ryszard Florek nie wykluczył, że jedną z fabryk trzeba byłoby w takim przypadku przenieść do Rosji. Ewentualnie trudno im mogłoby dotknąć innego s deckiego potentata - Konspolu.

Czterech s deczan znalazło się w pierwszej setce najbogatszych Polaków 2014 roku według miesięcznika Forbes. Najwyżej, na 25. pozycji z majątkiem szacowanym na 800 mln złotych jest właściciel wspomnianego Konspolu, Kazimierz Pazgan. Pazgan zanotował tak i najwyższy awans, z 88. pozycji.

Na liście znaleźli się jeszcze Krystyna i Ryszard Florkowie, Roman Kluska i rodzina Koraków. Wszyscy w porównaniu z rokiem ubiegłym zanotowali spadek. Najbogatszym przedsiobiorcą z naszym regionem jest Zbigniew Jakubas, właściciel Newagu. Z majątkiem szacowanym na 1 300 mln złotych zajmuje 14. miejsce. Najbogatszym Polakiem wg Forbesa jest w dalszym ciągu Jan Kulczyk.

Skoro już wspomnieliśmy o Newagu: s decka firma, a konkretniej jej siostrzana fabryka w Gliwicach, zanotowała kolejny sukces. Na trasę wyruszyła pierwsza z pięciu lokomotyw typu "Dragon". Ten smok jest w stanie pociągnąć skład o masie 5 tys. ton z szybkością do 120 km/h. To pierwsza od wielu lat produkowana w Polsce lokomotywa elektryczna, jak wyprodukowano w Polsce.

Fakro zaprezentowało swoje wyroby na targach budowlanych Dach und Holz International 2014, w Kolonii (Niemcy). S decka firma pokazała między innymi okna do dachów płaskich, rolety do okien pionowych oraz markizy sterowane za pomocą smartfona (!) Targi w Kolonii to największa tego typu impreza w Europie, odwiedzają kilkadziesiąt tysięcy zwiedzających.

Stał troskę firmy i jej prezesa jest nierówno w traktowaniu na europejskim rynku. Firma chce z tym walczyć między innymi za pomocą tzw. europejskiej inicjatywy obywatelskiej, która zostałaby skierowana do Komisji Europejskiej. Trzeba tylko zebrać pod nią 100 tys. podpisów, ale prezesowi Florkowi udawały się nie takie rzeczy.

Łatwiej będzie dojechać z Nowego Sącza do autostrady A4. GDDKiA podpisała umowę na budowę łącznika pomiędzy autostradą a drogą krajową nr 4. Warta 44 mln złotych inwestycja ma być oddana za 20 miesięcy. Na froncie walki o "s deczankę" (adeniacznik jej nie zastąpi, niestety) na razie cisza.

A może zostać policjantem? Praca w Nowym Sączu gwarantowana, Komenda Miejska w Nowym Sączu posiada 70 wolnych etatów. Jeśli uda się wypełnić wakaty, wzrosnąć może także liczba patroli na ulicach - zapowiada komendant Marek Rudnik. Nowi policjanci po zmianach przepisów będą już pracować do 55. roku życia.

Od 9 marca obowiązują nowe rozkłady jazdy pociągów. Z powodu braku frekwencji wiele kursów zawieszono (między innymi "Nikifora" z Krakowa do Krynicy). Remont torowisk wymusił (między innymi na trasie do Zakopanego) autobusowy komunikat zastępczy. Kolejarze zapowiadają, że po modernizacji linii kolejowych i taboru będzie już tylko lepiej.

Będzie kolejna galeria w Nowym Sączu? Jak informuje lokalna prasa, istnieją plany powstania 3-kondygnacyjnego budynku przy zbiegu ulic Nadbrzeżnej i Kraconej o funkcji handlowej. Galeria ma powstać na miejscu zburzonej rudery. Cóż, dopóki handel będzie miał wysoki stopień zwrotu, wielkopowierzchniowych sklepów będzie przybywało. I nie ma sensu kopać się z koniem. ■



JESTE OSOBĄ BEZROBOTNĄ I CHCESZ
UNIKNĄĆ KOLEJKI PRZY REJESTRACJI?

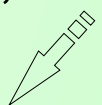
ZAREJESTRUJ SIĘ PRZEZ INTERNET!

W tym celu:

1. wejdź na stronę www.sup.nowysacz.pl

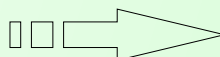


2. kliknij w napis “elektroniczna rejestracja”
na żółtym pasku



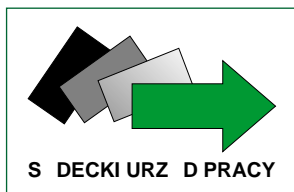
ETA BADAŃ POZIOMU SATYSFAKCYJNOŚCI KLIENTA SUP *** ELEKTRONICZNA REJESTRACJA

3. wypełnij formularz



Zgłoszenie do rejestracji w urzędzie pracy

- Zgłoszenie do rejestracji osoby bezrobotnej**
Jeżeli nie masz pracy i chcesz skorzystać z pomocy w jej poszukiwaniu, szkoleń, innych form aktywizacji zawodowej lub pobierać zasiłek, zgłoś się do urzędu pracy i umów się na wizytę
- Zgłoszenie do rejestracji osoby poszukującej pracy**
Jeżeli pracujesz, ale szukasz lepszej pracy, zgłoś się do urzędu pracy i umów się na wizytę
- Zgłoszenie do rejestracji pracodawcy**
Jeżeli szukasz pracowników, chcesz skorzystać z usług poradnictwa zawodowego, szkoleń lub wsparcia finansowego w tworzeniu nowych miejsc pracy, zgłoś się do urzędu pracy i umów się na wizytę



ul. W gierska 146, 33-300 Nowy S cz
tel. 184429110 sup@sup.nowysacz.pl
www.sup.nowysacz.pl



S DECKI URZ D PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ
w Nowym S czu
zaprasza do korzystania ze swoich usług

- *pośrednictwo pracy*
- *poradnictwo zawodowe*
- *informacja zawodowa*
- *pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy*
- *szkolenia - staże - dotacje*
- *refundacja kosztów wyposażenia stanowiska pracy*
i wiele innych form wsparcia

